

## Wpływy kasowe w tramwajach Wzrosły o 10 procent po dokonanej obniżce taryfy

Skutki obniżenia taryfy tramwajowej w Warszawie nie dały długo czekać na siebie. Przewidywany przez nas wzrost frekwencji nastąpił znacznie szybciej niż można się było tego spodziewać. Jednocześnie wzrosły wpływy kasowe, które obecnie są o 10 proc. większe, niż przed ob-

niżką taryfy. Podkreślić wypada, że byliśmy pierwszym pismem na terenie stolicy, które domagało się obniżki taryfy z 25 na 20 gr. za przejazd normalny. Byliśmy jednocześnie pierwszymi i bodającymi, którzy wskazywaliśmy śmiało na to, że obniżka odbije się dodatnio na finansach tramwajów. Stało się tak — jak przewidywaliśmy.

CZERWIEC

SŁOŃCE

wschód zachód

3—15 19—56

KSIEŻYC

wschód zachód

17—54 0—56

Dł. dnia Przew.

16—41 8—57

14

PIĄTER

Dzisiaj św. Bazylego  
Jutro św. Wita i M.

### Stonecznie i ciepło

Ranek dnia wczorajszego na wybrzeżu oraz w Wileńskim utrzymywał się jeszcze zachmurzenie duże, miejscami z przelotnym deszczem, w pozostałej części kraju nastąpiło rozpozoglenie. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła: 12 do 13 st. w Wileńskim, a od 13 do 17 st. w pozostałych okolicach. W górach notowano od 6 do 13 st. Onady ta dość ubiegła ogarnęła prawie całą Polskę z wyjątkiem niektórych okolic Lubelskiego i Północy. Były one przeważnie pochodzenia burzowego i szczególnie obfite na Mazowszu, w Suwalskim i Wileńskim oraz na Wołyniu, sięgając 16 mm. w Korczewie, 32 mm. w Suwałkach, 16 mm. w Oranach i 37 mm. w Łucku.

Przewidywany przebieg pogody do południa dzisiejszego: pogoda słoneczna i ciepła o słabych wiatrach południowo-zachodnich.

### W teatrach i kinach

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Wielki: „Hr. Luxemburg” Lehara.  
Teatr Narodowy wieczorem „Wachlarz Lady Windermere”, pop. o 3.30 „Poskromienie złośnicy”. Teatr Mały „Obrona Keysovej”. Teatr Polski „Wyzwolenie”. Teatr Letni „Muzyka na ulicy” Offenbacha z Modzelewską i Dymszą.

Teatr Akoria: „Chory z urojenia” z Jaraczem. T. Nowy: „Szesnastolatka”.

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska 111) — „Nie chcę wiedzieć kim jestem” Stylowy (Marszałkowska 112) — „Mała matczka”, Atlantic (Chmielna 33) „Czerwona dama”. Apollo Marszałkowska 106 — „Bengali”. Capitol (Marszałkowska 125) — „Rozemiane oczy”. Europa (Nowy Świat 63) „Rumba”. Rialto (Jasna 3) „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku”. Filharmonia (Jasna 5) „Powrót Frankenstein’a”.

Casino (Nowy Świat 40) „Niedokończona symfonia”.

### Z miasta

#### PÓŁKOLONJE

Za kilka dni skończą się zapisy na półkolonie. W r. b. zwiększono ilość punktów półkolonij; wszystkie półkolonie znajdują się na terenach zachodnich, odpowiadających całkowicie wymogom zdrowotnym. Na

### Wypadki i kradzieże

Ersylja Wajsbłumówna (Przejazd 11), tak długo plażowała się nad brzegiem Wisły (na plaży miejskiej), że doznała poparzenia całego ciała.

Berla Hentschelówna (Pawia 81), po spożyciu mięsa, zachorowała z objawami zatrucia. Lekarz przewiózł ją do szpitala Dz. Jezus.

Przy ul. Stawki 8, wóz przejechał Pejską Szpiro (Wolnyńska 17). Doznał on poranienia czoła i potłuczenia lewej ręki.



#### Roztargniona

Pozostawało 10 minut do odejścia pociągu. Pani Stasia zgnała się czule z mężem. — Ale, ale... Nie zabralam ze sobą kosmetyków. Pobiegłam szybko i kup mi: kremu Benignina D-ra Stenzla... Te wszystkie przekłamane kosmetyki zagratulują psują tylko cerę. Pociąg już ruszał. W ostatniej chwili pani Stasia odebrała paczkę przez okno. Teraz była pewna, że wszędzie będzie zwracała uwagę swą urodą i cudowną cerą, uzyskaną dzięki ambrozji zawartej w Benigninie. Tylko bowiem ambrozja, ten cudowny ekstrakt otrzymywany z fałszywych krajów i Morz Polodniowych, nadaje cerze młodość i blask świeżości stanowiący główny warunek szczęścia kobiety

## Walka z żebractwem zatacza coraz szersze kręgi

W dniu 12 b. m. odbyło się nadzwyczajne sprawozdawcze zgromadzenie Związku Przeciwwębraczego w Warszawie, celem omówienia najaktualniejszych zagadnień i form walki społecznej z żebractwem w stolicy. Jako główne postulaty działania Związku wysunęto: walkę z żebractwem wśród dzieci i nieletnich oraz konieczność przeciwdziałania masowemu napływowi żebraków z prowincji. Zebrani podkreślili, że ustalony program prac Związku jest niezmiennie uzupełnieniem akcji ustawowej walki z żebractwem, prowadzonej przez czynniki rządowe i samorządowe. Jednocześnie dokonano wyboru nowych władz zarządu, w których skład weszli przedstawiciele organizacji społecznych i władz.

Skład osobowy zarządu przedstawia się jak następuje: pp. Edward Dębrowski, T. Basiński, O. Foelt, L. Jawidzińska, J. Kempf, sen. W. Lempe, K. Marendowska, W. Michalski, St. Momentowicz, M. Myśliński, M. Wilner.

### Projekty redukcyjne

## Godzą w egzystencję oświaty pozaszkolnej

### Póki czas — należy zawrócić z ryzykownej drogi

Wczoraj donieśliśmy krótko o projekcie redukcji plac oświaty w Warszawie, która dochodzi do 50 proc. obecnych ich zarobków. Projekt ten już od kilku lat budzi wśród pracowników oświaty pozaszkolnej wielkie zaniepokojenie i rozgorączczenie. Jeżeli plany te zostaną zrealizowane, to nie tylko spotka wielką i niezasłużoną krzywdę materialną i moralną pracowników oświaty pozaszkolnej, lecz podważy to istnienie tego niesłychanie ważnego, pod względem społecznym i państwowym, działu pracy.

Na terenie Warszawy istnieje dwadzieścia kilka placówek oświaty pozaszkolnej, jak kursy dla dorosłych, dla młodocianych, oraz uniwersytety powszechne. W wieczorowych kursach dla dorosłych nauka obejmuje zakres szkoły powszechnej i kursy te mają prawo publiczności. Słuchaczami ich są robotnicy, rzemieślnicy i woźni, dla których zdobycie świadectwa ukończenia szkoły powszechnej jest często koniecznym warunkiem utrzymania się na posadzie lub zdobycie pracy. Na kursy dla młodocianych uczęszcza młodzież, która z najrozmaitszych powodów, bądź do szkoły wcale nie uczęszczała, bądź też musiała szkołę opuścić. Dziś, gdy setki tysięcy dzieci pozostaje poza szkołą, zbytek jest podkreślać doniosłość tej placówki. Uniwersytety powszechne poza uzupełnieniem wiedzy dają słuchaczom poważne przygotowanie obywatelskie do życia zbiorowego.

Miejskie placówki oświaty pozaszkolnej skupiają około 4.000 słuchaczy i słuchaczek. Wykładowców jest ponad 250. Rekrutują się oni z grona nauczycieli szkół powszechnych i średnich, młodych naukowców, urzędników prywatnych i literatów. Są to ludzie, albo bardzo skromnie pozbawieni uposażeń lub też pozbawieni wszelkich dochodów. Około jednej trzeciej wykładowców nie posiada innego zajęcia i pensja otrzymywana z tytułu pracy w uniwersytecie pozaszkolnym stanowi dla nich podstawę egzystencji i ch. rodzin. Przeszło jedna czwarta nauczycieli ma wyższe wykształcenie.

Dotychczas wynagrodzenie wykładowców wynosiło 13.75 zł. miesięcznie za jedną godzinę tygodniowo. Liczba godzin wykładowczego waha od 3 do 15 miesięcznie. Większość pracuje w 2—3 ośrodkach, położonych w oddalonych punktach miasta, co pociąga za sobą kosztą lokomocji, gdyż nie korzystają oni z ulgowej taryfy tramwajowej. Do zasadniczego wynagrodzenia dochodziło jeszcze 10 proc. za wyższe studia i po 10 proc. za przepracowane 3-lecie (ten ostatni dodatek skasowano w 1931 r.).

Praca na kursach wieczorowych jest wyjątkowo ciężka. Ograniczony czas (3 godziny) przemęczenie słuchaczy, przychodzących na naukę po całodniowej pracy, wymagają od nauczycieli skrupulatnego sprecyzowania przedmiotu i wielkiej energii psychicznej.

Obecnie planowane jest zmniejszenie zasadniczej stawki za godzinę tygodniowo z 13.75 na 12 zł. miesięcznie (ponad 10 proc. redukcji) oraz skasowanie wszelkich dodatków. Dla osób z wyższym wykształceniem, które 9—10 lat przepracowały na tem polu, planowana obniżka wyniesie około 60 proc. Stanie się więc krzywdą przedewszystkiem doświadczonym i o wysokim poziomie wiedzy pracowników.

Z drugiej znowu strony pożądanym jest napływ sił młodych, odznaczających się wielkim zapalem. Tego rodzaju posunięcie zapalać ten musi ostudzić, gdyż stawia im przed oczyma perspektywę głodowej pracy zarobkowej. Po wprowadzeniu nowych stawek na kursach wieczorowych pozostaną już chyba jedynie ci, którzy nie mają żadnych innych źródeł zarobkowych. Zmuszeni będą utrzymać się z kilkudziesięciu złotych miesięcznie, co z pewnością nie odbije się korzystnie na ich siłach i pracy.

W intencjach miasta niewątpliwie nie leży likwidacja miejskich placówek oświaty pozaszkolnej, ani degradowanie reszsy pożytecznych i zasłużonych pracowników, toteż projekt ten winien ulec gruntownemu przemysleniu. Projekty redukcyjne mają na celu rozbudowanie placówek i „umasowienie” akcji oświaty pozaszkolnej. Ponieważ budżet miejski nie może dostarczyć na ten cel żadnych dodatkowych funduszy, przeto miasto uważa, że redukcja uposażeń — to wyjście z sytuacji.

Jednakże placówki oświaty pozaszkolnej — to jedyna forma oświaty w ogóle, dostępna dla szerokiej mas pracowniczych. Dezorganizowanie tych placówek lub obniżanie ich poziomu byłoby wielką krzywdą dla ludności stolicy i społeczeństwa. Musi się znaleźć jakieś środki zaradkowe.

Jedną z nich jest zmniejszenie liczby godzin wykładowczych, co z pewnością nie odbije się korzystnie na ich siłach i pracy.

Obecnie planowane jest zmniejszenie zasadniczej stawki za godzinę tygodniowo z 13.75 na 12 zł. miesięcznie (ponad 10 proc. redukcji) oraz skasowanie wszelkich dodatków. Dla osób z wyższym wykształceniem, które 9—10 lat przepracowały na tem polu, planowana obniżka wyniesie około 60 proc. Stanie się więc krzywdą przedewszystkiem doświadczonym i o wysokim poziomie wiedzy pracowników.

Z drugiej znowu strony pożądanym jest napływ sił młodych, odznaczających się wielkim zapalem. Tego rodzaju posunięcie zapalać ten musi ostudzić, gdyż stawia im przed oczyma perspektywę głodowej pracy zarobkowej. Po wprowadzeniu nowych stawek na kursach wieczorowych pozostaną już chyba jedynie ci, którzy nie mają żadnych innych źródeł zarobkowych. Zmuszeni będą utrzymać się z kilkudziesięciu złotych miesięcznie, co z pewnością nie odbije się korzystnie na ich siłach i pracy.

W intencjach miasta niewątpliwie nie leży likwidacja miejskich placówek oświaty pozaszkolnej, ani degradowanie reszsy pożytecznych i zasłużonych pracowników, toteż projekt ten winien ulec gruntownemu przemysleniu. Projekty redukcyjne mają na celu rozbudowanie placówek i „umasowienie” akcji oświaty pozaszkolnej. Ponieważ budżet miejski nie może dostarczyć na ten cel żadnych dodatkowych funduszy, przeto miasto uważa, że redukcja uposażeń — to wyjście z sytuacji.

Jedną z nich jest zmniejszenie liczby godzin wykładowczych, co z pewnością nie odbije się korzystnie na ich siłach i pracy.

Obecnie planowane jest zmniejszenie zasadniczej stawki za godzinę tygodniowo z 13.75 na 12 zł. miesięcznie (ponad 10 proc. redukcji) oraz skasowanie wszelkich dodatków. Dla osób z wyższym wykształceniem, które 9—10 lat przepracowały na tem polu, planowana obniżka wyniesie około 60 proc. Stanie się więc krzywdą przedewszystkiem doświadczonym i o wysokim poziomie wiedzy pracowników.

Z drugiej znowu strony pożądanym jest napływ sił młodych, odznaczających się wielkim zapalem. Tego rodzaju posunięcie zapalać ten musi ostudzić, gdyż stawia im przed oczyma perspektywę głodowej pracy zarobkowej. Po wprowadzeniu nowych stawek na kursach wieczorowych pozostaną już chyba jedynie ci, którzy nie mają żadnych innych źródeł zarobkowych. Zmuszeni będą utrzymać się z kilkudziesięciu złotych miesięcznie, co z pewnością nie odbije się korzystnie na ich siłach i pracy.

W intencjach miasta niewątpliwie nie leży likwidacja miejskich placówek oświaty pozaszkolnej, ani degradowanie reszsy pożytecznych i zasłużonych pracowników, toteż projekt ten winien ulec gruntownemu przemysleniu. Projekty redukcyjne mają na celu rozbudowanie placówek i „umasowienie” akcji oświaty pozaszkolnej. Ponieważ budżet miejski nie może dostarczyć na ten cel żadnych dodatkowych funduszy, przeto miasto uważa, że redukcja uposażeń — to wyjście z sytuacji.

Jedną z nich jest zmniejszenie liczby godzin wykładowczych, co z pewnością nie odbije się korzystnie na ich siłach i pracy.

Obecnie planowane jest zmniejszenie zasadniczej stawki za godzinę tygodniowo z 13.75 na 12 zł. miesięcznie (ponad 10 proc. redukcji) oraz skasowanie wszelkich dodatków. Dla osób z wyższym wykształceniem, które 9—10 lat przepracowały na tem polu, planowana obniżka wyniesie około 60 proc. Stanie się więc krzywdą przedewszystkiem doświadczonym i o wysokim poziomie wiedzy pracowników.

Z drugiej znowu strony pożądanym jest napływ sił młodych, odznaczających się wielkim zapalem. Tego rodzaju posunięcie zapalać ten musi ostudzić, gdyż stawia im przed oczyma perspektywę głodowej pracy zarobkowej. Po wprowadzeniu nowych stawek na kursach wieczorowych pozostaną już chyba jedynie ci, którzy nie mają żadnych innych źródeł zarobkowych. Zmuszeni będą utrzymać się z kilkudziesięciu złotych miesięcznie, co z pewnością nie odbije się korzystnie na ich siłach i pracy.

W intencjach miasta niewątpliwie nie leży likwidacja miejskich placówek oświaty pozaszkolnej, ani degradowanie reszsy pożytecznych i zasłużonych pracowników, toteż projekt ten winien ulec gruntownemu przemysleniu. Projekty redukcyjne mają na celu rozbudowanie placówek i „umasowienie” akcji oświaty pozaszkolnej. Ponieważ budżet miejski nie może dostarczyć na ten cel żadnych dodatkowych funduszy, przeto miasto uważa, że redukcja uposażeń — to wyjście z sytuacji.

Jedną z nich jest zmniejszenie liczby godzin wykładowczych, co z pewnością nie odbije się korzystnie na ich siłach i pracy.

Obecnie planowane jest zmniejszenie zasadniczej stawki za godzinę tygodniowo z 13.75 na 12 zł. miesięcznie (ponad 10 proc. redukcji) oraz skasowanie wszelkich dodatków. Dla osób z wyższym wykształceniem, które 9—10 lat przepracowały na tem polu, planowana obniżka wyniesie około 60 proc. Stanie się więc krzywdą przedewszystkiem doświadczonym i o wysokim poziomie wiedzy pracowników.

Z drugiej znowu strony pożądanym jest napływ sił młodych, odznaczających się wielkim zapalem. Tego rodzaju posunięcie zapalać ten musi ostudzić, gdyż stawia im przed oczyma perspektywę głodowej pracy zarobkowej. Po wprowadzeniu nowych stawek na kursach wieczorowych pozostaną już chyba jedynie ci, którzy nie mają żadnych innych źródeł zarobkowych. Zmuszeni będą utrzymać się z kilkudziesięciu złotych miesięcznie, co z pewnością nie odbije się korzystnie na ich siłach i pracy.

W intencjach miasta niewątpliwie nie leży likwidacja miejskich placówek oświaty pozaszkolnej, ani degradowanie reszsy pożytecznych i zasłużonych pracowników, toteż projekt ten winien ulec gruntownemu przemysleniu. Projekty redukcyjne mają na celu rozbudowanie placówek i „umasowienie” akcji oświaty pozaszkolnej. Ponieważ budżet miejski nie może dostarczyć na ten cel żadnych dodatkowych funduszy, przeto miasto uważa, że redukcja uposażeń — to wyjście z sytuacji.

Jedną z nich jest zmniejszenie liczby godzin wykładowczych, co z pewnością nie odbije się korzystnie na ich siłach i pracy.

Obecnie planowane jest zmniejszenie zasadniczej stawki za godzinę tygodniowo z 13.75 na 12 zł. miesięcznie (ponad 10 proc. redukcji) oraz skasowanie wszelkich dodatków. Dla osób z wyższym wykształceniem, które 9—10 lat przepracowały na tem polu, planowana obniżka wyniesie około 60 proc. Stanie się więc krzywdą przedewszystkiem doświadczonym i o wysokim poziomie wiedzy pracowników.

Z drugiej znowu strony pożądanym jest napływ sił młodych, odznaczających się wielkim zapalem. Tego rodzaju posunięcie zapalać ten musi ostudzić, gdyż stawia im przed oczyma perspektywę głodowej pracy zarobkowej. Po wprowadzeniu nowych stawek na kursach wieczorowych pozostaną już chyba jedynie ci, którzy nie mają żadnych innych źródeł zarobkowych. Zmuszeni będą utrzymać się z kilkudziesięciu złotych miesięcznie, co z pewnością nie odbije się korzystnie na ich siłach i pracy.

## Epidemia duru brzusznego na Annopolu

Z nastaniem lata wzrasta się w Warszawie nasilenie duru brzusznego. W tym roku pierwsza lokalna epidemia wybuchła na terenie schroniska dla bezdomnych na Annopolu. W początku maja zachorowało kilka osób, a wkrótce potem liczba chorych przekroczyła 30. Dur brzuszny na terenie takim jak Annopol, który niedługo powstał jako zło konieczne w dobie szalejącego kryzysu mieszkaniowego, ma wszelkie warunki do rozpowszechnienia się.

Miejskie władze sanitarne wszczęły akcję przeciwepidemiczną, wydając szereg zarządzeń, które przeszko-

dziły dalszemu pochodowi zarazy. Zaszczepiono ponad 600 osób, uporządkowano handel nabiałem i produktami spożywczymi, zbadano źródła wody i poddano dezynfekcji zbiorniki nieczystości, zasypano kałazę, które groziły niebezpieczeństwem bawącym się dzieciom. Poza tym przeprowadzono żywą akcję propagandową w słowie i piśmie, gdyż jednym z najważniejszych środków walki z drem brzuszny jest oświadczenie. W końcowym efekcie epidemia została zlikwidowana.

Pozostały jednak: przeludnienie, niedostateczny stan sanitarny, ubóstwo i małe oświadczenie. Naprawa tego stanu rzeczy wymaga stałych i dużych wysiłków oraz czynnej współpracy samych mieszkańców. Jako środek doradny stosuje się obecnie szczepienia ochronne przeciw duru, którym mieszkańcy Annopola mogą poddawać się dobrowolnie po porozumieniu z lekarzem sanitarnym.

### RADJO

#### WARSZAWA

Piątek, dn. 14 czerwca

6.30 „Kiedy ranne...”. 6.33 Pobudka. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muz. (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. por. i Pogad. sport-turyst. 8.00 Aud. dla szkół. 8.05 Aud. dla poborowych. 8.20 Progr. na dzień bież. 8.25 Wskazówki prakt. 11.57 Sygnal czasu. 12.03 Wiadom. meteorolog. 12.05 Dzien. poludn. 12.15 Konc. w wyk. Ork. Kamer. (z Krakowa). W przerwie o godz. 13.00 — Chwilka dla kobiet. 13.30 „Z rymu pracy”. 15.15 Przegl. gield. 15.25 Wiadom. o eksporcie. 15.30 P. Czajkowski: Symfonia D-dur Nr. 3 (pl.). 16.00 „Jedźmy na kolonje letnie” — odczyt. 16.15 Konc. ze Lwowa. 16.35 Pogawędka dla chorych ks. Rękaw wypowiedziana z rozgłosu watykańskiej, nagrana na stalograf P. R. 16.50 „Kociak” — W. Grubińskiego (rec. proz.). 17.00 Konc. z cyklu „Pięć wielkich muz. kameralnej”. Gabriel Fauré: (1845 — 1924) Kwartet fortepianowy e-moll op. 15. 17.30 „W Litwie Kowienki” — reportaż. 17.40 Ljadow: a) Bajeczki, b) Grająca tabakierka (pl.). 18.00 „Piękno i brzydota polskiego miasteczka” — reportaż. 18.15 „Cala Polska śpiewa”. 18.30 „Skrzynka ogólna”. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Arje i pieśni w wykonaniu J. Debickiej i J. Rogaczewskiego (pl.). 19.05 Progr. na dz. nast. 19.15 Konc. rekl. 19.30 Rec. fort. G. Konatkowskiej (z Poznania). Schubert: Fantazja op. 15. 19.50 Fram. z poematu J. Słowackiego „Król Duch”, w wyk. Stefana Jaracza. 20.00 „Skrzynka roln.”. 20.10 H. Berlioz: „Wielkie Requiem” op. 5 (z Katowic) Wyk.: Związkowa Ork. Symf. Katow. Tow. Muzycznego i Chór mieszański „Ogniw”. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Transmisja z Filh. Warsz. II-giej części Popisu Absolutentów Konserw. Warsz. 22.00 Wiadom. sport. 22.10 Mała Orkiestra P. R. W przerwie o godz. 23.00 — Wiadom. meteor. dla kom. lotn.

Sobota, dn. 15 czerwca

6.30 „Kiedy ranne...”. 6.33 Pobudka. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muz. (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. Por. i Pogad. sport-turyst. 8.00 Aud. dla szkół. 8.05 Aud. dla poborowych. 8.20 Progr. na dz. bież. 8.25 Wskazówki prakt. 11.57 Sygnal czasu. 12.03 Wiadom. meteorolog. 12.05 Dzien. poludn. 12.15 „Dla letników i zdrowików”. Konc. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Ork. Mandolinistów (z Poznania). 14.30 Nowości z płyt. 15.15 Przegl. gield. 15.25 „Nasz handel morski”. 15.30 Słuchowisko dla dzieci „Młody marynarz” pg. Marcezyńskiego (ze Lwowa). 16.00 Skrzynka techn. 16.15 Konc. Malej Ork. P. R. 16.50 „Okrucieństwo morza” fram. z książki „Zwierciadło morza” Conrada Korzeniowskiego. 17.00 Konc. w wyk. Ork. P. R. 17.45 „Preludia Claude Debussy’ego” w wyk. B. Wójcickiego (fort.). 18.00 Porad. sport. 18.10 Dwa wiersze L. Staffa ze zbioru „Ucho igielne” (rec. poet.). 18.15 Pieśni w wyk. Choru męskiego „Echo” z Krakowa pod dyr. Wallek — Walewskiego. 18.30 Przegl. wydawnictw. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy”. 18.45 Fr. Smetana: Włtawa — poemat symfoniczny (pl.). 19.05 Progr. na dz. nast. 19.15 Konc. rekl. 19.30 „Nasze pieśni” — wyk. A. Szelepińskiego. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Przegląd prasy roln. (z Wilna). 20.10 Konc. Poznańskiego Choru Katedralnego pod dyr. ks. dr. W. Gieburrowskiego (z Poznania). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 „Echa letnie” — konc. w wyk. Ork. P. R. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Aud. muzyczne — słowna. 22.30 Fram. z zaw. lekkoatlet. — Bieg na 5000 metr. z och. Dingruna. 22.55 Mała Orkiestra P. R. W przerwie: O godz. 23.00: Wiadom. meteor. dla kom. lotn.

## CAFE „SIM” Królewska 11 tel. 296-29

g. 17 i pół Orkiestra w ogrodzie. g. 20 i pół W. Elektrowicza.



## Robić złoto z piasku

potrafi tylko Dunikowski. I to nie jest pewne... Ale zrobić złoto z kawałka papieru, zwanego losem loteryjnym, potrafi każdy człowiek, wierzący w swoje szczęście. Każdy ma równe szanse. Grajcie więc, a Wasz kawałek papieru loteryjnego może stać się złotem! Los Wasz jest u nas...

### KOLEKTURA LOTERII PAŃSTWOWEJ

## A. WOLAŃSKA

Warszawa, Centrala: ul. Nowy-Świat Nr. 19.  
Oddziały: Marszałkowska 129, Chłódna 20, Nowy-Świat 53.  
Praga-Wileńska 11, Wilno-Wielka 6.

Losy 1-ej klasy już są do nabycia. Ciągnienie 19 czerwca r. b.  
Cena losu — 40 zł.; ćwiartka — 10 zł.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy adwrotną pocztą. Konto P. K. O 7192.

### Magistrat czyni przygotowania Do eksmisji „samowarków”

#### Mobilizacja zastępczych środków komunikacyjnych

W Zarządzie Miejskim prowadzone są od tygodnia narady wewnętrzne w sprawie wykonania w dniu 1 lipca wyroku eksmisji kolejek dojazdowych. Zarząd Miejski przygotowuje zastępcze środki komunikacyjne dla przewozu osób i towarów na tych odcinkach kolejek, które podlegają eksmisji.

Jednocześnie prowadzone są jeszcze pertraktacje ugodowe w Ministerstwie Komunikacji, z udziałem Zarządu Miasta.

Ponieważ jednak pertraktacje te są stale przez zarząd kolejek przewlekane i jak dotąd nigdy jeszcze żadne porozumienie nie było wykonane, przeto służenie Zarząd Miasta przygotowuje się do bezwzględnego wykonania wyroku.

Gdyby Tow. Kolejek Dojazdowych zamierzało zawrzeć ugodę, oczywiście prace przygotowawcze do przeniesienia dworca kolei Grójeckiej do granic miasta, budowa stacji przeładunkowej w Piaszynie itd. byłaby w pełnym biegu, tymczasem nie jeszcze o tych pracach nie słyhać.

### Pokrzywdzenie laborantek w wydziale Opieki Społecznej

W Wydziale Opieki Społecznej czynne były lampy kwarcowe przy ośrodkach zdrowia. Lampami teni zajmowały się laborantki, których wynagrodzenie wynosiło od 190 zł. do 260 zł. Od 1 kwietnia miasto przekazało lampy kwarcowe Tow. Medycznej Zapobiegawczej, które zaangażowała laborantki do tych samych prac w tych samych ośrodkach zdrowia przy dodaniu poradni, kuchni mlecznych, czynności biurowych etc. i zaproponowało im 100 zł. miesięcznie.

Pracownicy zmuszone były przyjąć te warunki, nie miały bowiem innego wyjścia. Nietylko przybyło im pracy, ale musiały jeszcze pełnić dyżury w niedzielę i święta bez specjalnego wynagrodzenia, chociaż pensję obniżono im niejednokrotnie więcej, niż o połowę. Tow. Medycznej Zapobiegawczej jest subsydiowane przez Zarząd Miejski i stanowi instytucję zastępczą. W ten sposób samorząd, który powinien świecić przykładem, dopuszcza do jaskrawej niesprawiedliwości.

### Siedemnasty milioner „Lotu”

Liczbę polskich pilotów — milionerów powiększył w dniu 31.V. b. r. p. Brunon Lewicki, który w dniu tym w locie z Katowic do Warszawy przekroczył pół miliona km., przebytych w przestworzach. P. Lewicki jest skończy 17-ty polskim milionerem lotniczym, który olbrzymią tę przestrzeń, równającą się podróży na księżyc wraz z kilkoma okrężaniami kuli ziemskiej, „pożarł” w codziennych lotach, prowadząc samoloty komunikacyjne poprzez polskie gościniec powietrzne.

W dalszej swej wędrówce podobnej, podobnie jak i jego koledzy, nie naraził on żadnego z powierzchni mui pasażerów na jakikolwiek szwank na zdrowiu, ani też nie uszkodził żadnego z powierzonych jego pieczy ładunków pocztowych i towarowych.

### CYRK — OSTATNI PIĄTEKI OSTATNIE 3 DNI!

#### Walki finałowe, wszystkie decydujące!

Wolno amerykańska, Oliveira — Krauser, Decydująca: Garkowienko — Fullando, Decydująca: Szymkowski — Travaglini, Decydująca o pierwszeństwo w tabeli: Torow — Coleff, Początek programu o 8.20, walk o 9.30.